

Kozłowski, Jan

W 75 rocznicę urodzin pierwszego redaktora naczelnego "Kwartalnika Historii Nauki i Techniki"

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 25/2, 430-432

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.





W 75 ROCZNICĘ URODZIN PIERWSZEGO REDAKTORA NACZELNEGO
„KWARTALNIKA HISTORII NAUKI I TECHNIKI”

5 stycznia 1980 r. w Sali Muzycznej Muzeum Techniki w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie z profesorem Bogdanem Suchodolskim, zorganizowane dla uczczenia 75 rocznicy urodzin twórcy i pierwszego redaktora naczelnego „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”. Podczas spotkania, które zgromadziło historyków nauki, techniki i oświaty, wręczono Jubilatowi specjalny — dedykowany Mu — numer „Kwartalnika” (3/1979), zawierający m.in., wspomnienie Profesora o działalności Koła Naukowego Kasy im. Mianowskiego.

Uroczystość została otwarta przez dyrektora Muzeum — Jerzego Jasiuka. J. Jasiuk przypomniał zebranych koncepcję „człowieka prawdziwego” i „człowieka rzeczywistego” — upowszechnioną przez B. Suchodolskiego; nawiązując do znajdujących się w sali najrozmaitszych dawnych muzycznych urządzeń mechanicznych — pianol, polifonów itd. — dyrektor Muzeum zasugerował zebranych możliwość odniesienia wzmiankowanej koncepcji także do świata maszyn. Następnie redaktor naczelny „Kwartalnika”, Irena Stasiewicz-Jasiukowa, ukazała, w jakiej mierze idee i koncepcje B. Suchodolskiego znajdują odzwierciedlenie na łamach pisma. Z kolei sekretarz redakcji, Wanda Grębecka, odczytała listy od osób, które nie mogły wziąć udziału w uroczystości. W dalszym ciągu spotkania zebrani podzielili się wspomnieniami o swych związkach z Jubilatem oraz uwagami nawiązującymi do przewodnich idei Jego twórczości. Prof. Zdzisław Libera przekazał refleksje, jakie nasunęła mu lektura artykułu B. Suchodolskiego, zamieszczonego w ostatnim numerze „Kwartalnika”. Zdaniem Z. Libery uczeni, działający w Kole Naukowym Kasy im. Mianowskiego, pokazali, jak — w imię najwyższych racji — powinni ze sobą dyskutować ludzie, których dzielą przekonania polityczne, wyznania religijne czy pochodzenie społeczne. Uczni ci uważali, że na przykładzie własnej postawy i twórczości naukowej powinni wskazać swym uczniom drogę do mistrzostwa: natomiast uczniowie — po osiągnięciu dojrzałości — powinni umieć wyzwolić się spod ich wpływu. Zdaniem Z. Libery B. Suchodolski podtrzymuje dziś ideały, przyświecające dawniej uczonym zgrupowanym w Kole. Prof. Jerzy Bukowski w swym wystąpieniu stwierdził, że B. Suchodolski pokazuje, kim ma być humanista w epoce niebywałego rozwoju techniki. Wypowiedź prof. Pawła Czartoryskiego dotyczyła zasług położonych przez B. Suchodolskiego dla Zakładu Historii Nauki i Techniki, oraz Jego wkładu do historii nauki i kultury. Zdaniem P. Czartoryskiego zasługą Zakładu — a przede wszystkim B. Suchodolskiego, jego założyciela i wieloletniego kierownika — jest to, że polskiej „historiografii heroicznej” przeciwstawił „historiografię racjonalną”. Przypominając łacińską inskrypcję, wrytą w gmachu oxfordzkiej Bodlejań — „Pertransibunt plurimi et multiplex erit scientia” — P. Czartoryski stwierdził, że uczniowie i współpracownicy Jubilata widzą w nim wzór uczonego, odznaczającego się tolerancyjnością wobec różnorodnych idei i stanowisk metodologicznych. Doc. Stanisław Mauersberg podkreślił, że wszyscy zebrani powinni być wdzięczni B. Suchodolskiemu za wizję idealnej szkoły, zarysowaną w Jego publikacjach. Prace Profesora dają, zdaniem S. Mauersberga, świadectwo, że w historii kultury tkwi olbrzymia siła kształcąca. Prof. J. Miąso zauważył, że dla B. Suchodolskiego punktem wyjścia w jego zainteresowaniach przeszłością są problemy dnia dzisiejszego. Dorobek uczonego powinno się

mierzyć nie liczbą jego publikacji, tylko liczbą idei i koncepcji, które pod jego wpływem podjęli inni; oceniane według tego kryterium dzieło, jakiego dokonał w polskiej nauce prof. Suchodolski, trzeba uznać za olbrzymie. Prof. Wincenty Okoń stwierdził, że dzięki staraniom B. Suchodolskiego „Przegląd Pedagogiczny” cieszy się opinią jednego z najlepszych pism w swojej dziedzinie w skali światowej. W. Okoń uwydatnił również zasługi Jubilata dla stworzenia Komitetu Nauk Pedagogicznych. Miarą uznania dla B. Suchodolskiego w pedagogice światowej jest liczba stanowisk, jakie zajmuje w międzynarodowych organizacjach nauk pedagogicznych. Prof. Janusz Tazbir podkreślił, jak wielkie znaczenie mają prace B. Suchodolskiego dla ukazania i udokumentowania, że obok Polski „walczącej” istniała również Polska „myśląca”. Prof. Irena Wojnarowa zwróciła uwagę, że w swych pracach B. Suchodolski dokonuje integracji nauki, techniki i sztuki.

Po wysłuchaniu wyżej wymienionych wypowiedzi zebrani przeszli do sali kinowej Muzeum, gdzie obejrzeli film w reżyserii Mieczysława Wogta pt. *Wieliczka — Magnum Sal*, który plastycznie obrazuje związki nauki, techniki i sztuki. Na koniec uczestnicy spotkania udali się do planetarium. W półmroku, pod sztucznym nieboskłonem, na którym można było obserwować ruch gwiazd i planet — prof. B. Suchodolski podzielił się refleksjami o „przeszłości martwej”, która odeszła bezpowrotnie, oraz „przeszłości żywej”, obecnej w czasach współczesnych. Koło Naukowe Kasy im. Mianowskiego należy, zdaniem Profesora, do przeszłości żywej, gdyż zagadnienia, które podejmowali jego uczestnicy, są nadal aktualne.

Jan Kozłowski
(Warszawa)

INSTYTUT HISTORII NAUKI, OŚWIATY I TECHNIKI

ZEBRANIE ZAKŁADU HISTORII ORGANIZACJI NAUKI

13 grudnia 1979 r. odbyło się zebranie, na którym mgr Jan Piskurewicz przedstawił koncepcję pracy doktorskiej pt. *Spółeczny mecenat nauki w Królestwie Polskim w latach 1869—1905*. W wstępie referent uzasadnił zakres chronologiczny wybranego przez siebie tematu i dokonał próby zdefiniowania pojęcia „społecznego mecenatu nauki”. Przez pojęcie to autor rozumie zinstytucjonalizowaną działalność dużej grupy osób, mającą na celu roztoczenie opieki i udzielanie pomocy, przede wszystkim ekonomicznej — twórcom nauki. Zgodnie z powyższą definicją referent postanowił ograniczyć zakres swoich badań do instytucji formalnie zorganizowanych, tj. Kasy im. Mianowskiego, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego.

W toku dyskusji zwrócono szczególną uwagę na pojęcie „społecznego mecenatu naukowego” w zastosowaniu do trudnych warunków politycznych Królestwa Polskiego, które uniemożliwiały lub hamowały działalność formalnie zorganizowanych instytucji społecznych. Sytuacja ta spowodowała, że starano się organizować mecenat naukowy wszelkimi innymi możliwymi środkami (np. przy redakcjach czasopism naukowych). W związku z tym, zdaniem dyskutantów, zawężenie problematyki badawczej do działalności trzech formalnie zorganizowanych instytucji spowodowałoby pominięcie wielu istotnych inicjatyw społecznych (doc. J. Żurawicka, dr E. Tomaszewski). Następnie przedyskutowano możliwość porównania społecznego mecenatu naukowego w Królestwie Polskim z tym samym zjawiskiem, występującym w krajach europejskich (doc. B. Jaczewski, doc. S. Amsterdamski, dr E. Tomaszewski). W podsumowaniu doc. B. Jaczewski zwrócił uwagę na możliwość uściślenia tytułu pracy.

Elżbieta Sztraj
(Warszawa)